

Za ponad 50 milionów złotych obok Jeleniej Góry powstaje centrum konferencyjne

Ratują i budują

Prawie 200 miejsc hotelowych, basen, sale konferencyjne i restauracja – tak już za dwa lata będzie wyglądał zespół pałacowy w Wojanowie. Chylący się do niedawna ku upadkowi cenny zabytek ratuje firma Integer

WOJANÓW

RAFAL ŚWIECKI

Niewiele brakowało, by pałac w Wojanowie zamienił się w stertę gruzu. Pożar sprzed trzech lat, wilgoć i mrozy mocno się dały we znaki zabudowaniom pałacowym. Niektórym groziło zawalenie.

Włochowi zabrakło pieniędzy

Poprzedni włoski właściciel nie mógł podjąć kosztownemu remontowi. Szansa na ratunek pojawiła się, gdy obiekt nabyła spółka Pałac Wojanów. Prace remontowe zlecono spółce Integer, specjalizującej się w rekonstrukcji zabytków. Jej pracownicy odnowili między innymi pałac w Kliczkowie koło Bolesławca, który znajdował się niegdyś w opłakanym stanie, a dziś jest jednym z najpiękniejszych zabytków Dolnego Śląska.



– Konstrukcja pałacu bardzo ucierpiała podczas pożaru przed trzema laty. Udało się nam zatrzymać proces niszczenia – mówi inż. Michał Lorek, kierownik budowy.

Znajduje się tam duże centrum konferencyjne. Podobne ma powstać w Wojanowie.

– W tej chwili kończymy prace ratunkowe, które zabezpieczą obiekty pałacowe przed dalszym niszczeniem. Odbudowaliśmy dachy, wzmocniliśmy stropy – mówi inż. Michał Lorek, kierownik budowy.

Z oryginalnym dachem

Udało się uratować między innymi wyjątkową XIX-wieczną oborę, zbudowaną na planie nieforemnego pięciokąta. Żadna z jej ścian nie została postawiona pod kątem prostym, a dach ma bardzo dziwną konstrukcję.

Wkrótce powstaną w niej pokoje hotelowe i dwie sale konferencyjne. Obok zostanie zbudowany basen. W sumie zespół pałacowy pomieści w przyszłości prawie 200 osób. Pokoje hotelowe będą miały czterogwiazdkowy standard. W pozostałych zabudowaniach zamieszkają mniej wymagający goście. W dawnej stajni powstanie restauracja dla stu dwudziestu osób.

Fortuna na remont

Część budowlana będzie kosztowała ok. 25 milionów złotych. Podobną sumę pochłonie wyposażenie tworzonego centrum.

Otwarcie zostało zaplanowane na sylwestra 2006/2007. Wtedy pałac skończy czterysta lat.

Dobre miejsce na konferencje

Pałac w Wojanowie jest położony zaledwie kilka kilometrów od granic Jeleniej Góry. Dzięki temu plany jego właścicieli, którzy zamierzają wynajmować go na konferencje, mają szansę powodzenia. W Jeleniej Górze nie ma równie pięknego obiektu, który nadawałby się do tej roli. Plan budowy podobnego centrum konferencyjnego w Karpaczu pozostaje na razie na papierze. ●

KRÓLEWSKA REZYDENCJA

Wzmianki o majątku w Wojanowie w dokumentach pojawiły się już w roku 1281. Początkowo był to majątek rodziny Zedlitzów, związanych z dworami książąt legnicko-brzeskich i świdnicko-jaworskich. W 1603 roku Nikolaus von Zeidlitz zbudował na tych włościach duży dwór, który został mocno zniszczony podczas wojny trzydziestoletniej. Rezydencję odbudowano w 1667 roku.

Później pałac zmienia właścicieli. Wojanów kupuje jeden z bogatych jeleniogórskich kupców i przebudowuje go w stylu barokowym. Następnie obiekt przechodzi w ręce innych właścicieli. Księżna Luiza Niderlandzka dostaje majątek od ojca, króla Prus Fryderyka Wilhelma III w 1839 roku. W królewskim władaniu jest on do roku 1908. Dokonano wówczas ostatniej przebudowy pałacu.

Po II wojnie światowej mieści się w nim ośrodek kolonijny. Służy też pobliskiemu Państwowemu Gospodarstwu Rolnemu. To są najtrudniejsze czasy dla tego zabytku. Sytuacja zmienia się na lepsze dopiero w latach 90. ubiegłego wieku. Na portalu wejściowym do dziś zachowały się tarcze herbowe dawnych właścicieli majątku w Wojanowie.